

Łącznik zielonogórski

nr 12 (547) 27 marca 2024

www.LZG24.pl



W poniedziałek, 1 kwietnia, o 11.00 startuje XV Wiosenna Masa Krytyczna. - Tradycyjnie ruszymy z pl. Bohaterów i pojedziemy głównymi ulicami. Przywitamy wiosnę na rowerach - mówi Robert Górski, szef Stowarzyszenia Rowerem do Przodu. Trasa liczy 7,5 km i jest tak prowadzona, żeby każdy dał radę przejechać ją w tempie 12-15 km na godzinę.



Wielkanoc to czas otuchy i nadziei. Życzę, aby tegoroczne Święta przyniosły radość, pokój oraz wzajemną życzliwość. Niech dadzą siłę w pokonywaniu trudności i pozwolą z ufnością patrzeć w przyszłość...

Janusz Kubicki
prezydent Zielonej Góry

FOT. BARTOSZ MIROSŁAWSKI

KĄPIELISKO

H₂Ochla bez tajemnic

Święta jeszcze przed nami, ale wielkanocny zajac już przykicał. Za dzienny bilet na kąpielisko w Ochli dorośli zielonogórzanie zapłacą 5 zł, a dzieci złotówkę. Otwarcie atrakcji zależy tylko od pogody.

Miasto zorganizowało w sobotę na kąpielisku dzień otwarty dla mediów. Osoby odpowiedzialne za powstanie obiektu i przedstawiciele Exalo Drilling SA, która zrealizowała projekt, oprowadzili dziennikarzy po

terenie H₂Ochla. Wszędzie można było zajrzeć i wszystkiego dotknąć. Runęło kilka mitów. M.in. ten, że budowa obiektu kosztowała 100 mln zł. - To nieprawda - dementował prezydent. - Koszt to 71,5 mln zł, z czego 29 mln pochodzi z Polskiego Ładu, a 42,5 mln zł z zasobów miasta.

Kolejny fake news mówił o tym, że ze ślizgawek zjeżdżamy na beton. - Zjeżdżalni jest siedem. Każda ma niewielki basen-hamownię, w którym kończy się zjazd. To bezpieczniejsze niż kończenie zjazdu w jednej wspólnej niecce - zapewnił radny Andrzej Bocheński, który monitorował postęp prac.



Radny Filip Gryko i prezydent Janusz Kubicki prezentują karty, które uprawnia zielonogórzan do korzystania z atrakcyjnych cen kąpieliska w Ochli

FOT. BARTOSZ MIROSŁAWSKI

Trzeci mit dotyczył rozmiarów basenu dla młodzieży i dorosłych. Rzeczywiście, na zdjęciach z lotu ptaka mógł wydawać się mizerny. Tymczasem ma powierzchnię ponad 2 tys. mkw. - Dla porównania, baseny w CRS mają łączną powierzchnię 1 tys. 600 mkw. - tłumaczył Robert Jagiełowicz, dyrektor MOSiR-u.

Basen to tylko jedna z atrakcji. Na gości będą czekać zjeżdżalnie, minipole golfowe, boiska (do plażowej siatkówki, piłki ręcznej), kort do padła, park linowy, tor przeszkód, wodne strefy zabaw dla dzieci z miękką nawierzchnią i plaża, na którą certyfiko-

wany jasny piasek przyjechał z Nowogrodu. Będzie też restauracja, zaplecze sanitarne, będą przebiegalnie, szafki depozytowe i prysznice.

- To świetne miejsce, na które Zielona Góra zasługuje - skomentował radny Filip Gryko. O kąpielisku trochę już wie, bo na potrzeby filmików, które prezentują wodne atrakcje H₂Ochli, występował w roli testera.

Kiedy otwarcie? - To zależy tylko od pogody. Na razie jest za zimno. Jak tylko zrobi się odpowiednio ciepło, uruchomimy kąpielisko - zapowiedział prezydent.

(ah)

Z ŻYCIA MIASTA>>>



- Dziękuję za rok trudnych zmagani na pierwszej linii frontu - mówi do sołtysów prezydent Janusz Kubicki. W Palmiarni z okazji Dnia Sołtysa stawili się w komplecie, bo taka okazja do wspólnego świętowania zdarza się tylko raz w roku.

FOT. BARTOSZ MIROŚLAWSKI



Blisko 30 wystawców zaprezentowało się podczas tegorocznej Kraszanki. Nie zabrakło kolorowych pisanek, stroików, serwetek czy wyrobów z drewna, czyli typowo świątecznego asortymentu lokalnych rękodzielników oraz ceramiki dekoracyjnej ze Śląska.

FOT. BARTOSZ MIROŚLAWSKI



Zielonogórcy seniorzy przywitali wiosnę w Ambasadzie Seniora. Był koncert muzyki rozrywkowej, filmowej oraz lekka klasyka. Na gości czekało 500 doniczek z bratkami, słodkości z Palmiarni i... pierwsze wiosenne pogaduchy pod chmurką.

FOT. BARTOSZ MIROŚLAWSKI

PREZYDENT NA 96 FM

index 96 fm
AKADEMICKIE RADIO
UNIwersytetu Zielonogórskiego

KAŻDA ŚRODA GODZ.12.30

tel.(68) 326 96 96

ZIELONA GÓRA

PIÓRKIEM CEPRA >>>



KULTURA

Klan Machaliców szturmuję miasto

- Wychodzimy z założenia, że przyjaciele mogą pozostać starzy i sprawdzeni, natomiast repertuar musi być nowy - mówi Jerzy Nowak, gospodarz Piekarni Cicha Kobieta i współorganizator festiwalu Klan Machaliców i Przyjaciele, który rusza 6 kwietnia.

- Festiwal Klan Machaliców to dla zielonogórczan jeden ze zwiastunów wiosny. Który to już festiwal?

Jerzy Nowak: - Na Zielonogórskich Spotkaniach Artystycznych zobaczymy się po raz trzeci, a Konkurs Piosenki Literackiej im. Piotra Machalicy w zeszłym roku odbył się po raz pierwszy. Zielonogórska publiczność ciepło przyjęła młodych, zdolnych artystów z poetycką wrażliwością, więc ten punkt znalazł się na stałe w programie festiwalu.

- Przeglądając program, można odnieść wrażenie, że Klan Machaliców ma stałe grono przyjaciół.

- Niektórzy goście odwiedzili Zieloną Górę już podczas poprzednich edycji, ale pojawiają się też nowe nazwiska. Wychodzimy z założenia, że przyjaciele mogą pozostać starzy i sprawdzeni, natomiast repertuar

musi być nowy. Nie sposób nie skorzystać z uprzejmości Magdy Umer czy Krystyny Jandy. Dopóki mają ochotę przyjeżdżać, będziemy czerpać z ich talentu, ile się da.

- Z jakiej strony w tym roku pokażą się damy polskiej sceny?

- Magda Umer poprowadzi warsztaty z uczestnikami Konkursu Piosenki Literackiej im. Piotra Machalicy. To autorytet, magnes i inspiracja dla młodych wykonawców. Publiczność zobaczy ją w roli prowadzącej koncert finałowy konkursu w Lubuskim Teatrze. Krystynę Jandę zobaczymy w spektaklu „My Way”. To intymne spotkanie przygotowane z okazji 70. urodzin artystki, pełna emocji autobiograficzna opowieść o jej wczesnych latach, początkach kariery, przyjaźniach, budowie Teatru Polonia i Och-Teatru. To typowo autorski spektakl, Janda

**Jerzy Nowak:**

- Krystynę Jandę zobaczymy w spektaklu „My Way”. To intymne spotkanie przygotowane z okazji 70. urodzin artystki.

FOT. BARTOSZ MIROŚLAWSKI

jest odpowiedzialna za tekst, koncepcję, reżyserię i wykonanie.

- Podobno „Machalice lubią jazz”. Czy program festiwalu uwzględnia ten fakt?

- Ba, lubią też bluesa, lirykę i sztukę. Dlatego usłyszymy

m.in. poemat jazzowy o Bonie Sforzy, w którym zobaczymy Ewę Żmijewską i Artura Żmijewskiego. Będzie poetycki koncert o tęsknocie za miłością, w którym w roli narratora wystąpi Aleksander Machalica, a za klawiszami Włodek Pawlik. Zobaczymy też wystawę fotografii Piotra Machalicy. Do Zielonej Góry wróci Andre Ochodlo z recitalem i interpretacjami utworów Jacquesa Brela.

- Festiwal tradycyjnie wyjdzie poza Piekarnię Cichej Kobiety i opanuje miasto?

- Zapraszamy publiczność także do Lubuskiego Teatru, Palmiarni i po raz pierwszy do Planetarium Wenus. Rozkład jazdy i możliwość kupna biletów najlepiej śledzić na stronie cichakobieta.pl. Nieskromnie powiem, że warto!

- Dziękuję.

Agnieszka Hałas

NAGRODA

Za zielone technologie

Polski Kongres Klimatyczny w Warszawie przyciągnął ekspertów od ochrony klimatu i zielonych technologii. Wśród zaproszonych prelegentów był prezydent Janusz Kubicki, który został też nagrodzony na Gali Liderów Transformacji Energetycznej.

- Bardzo się cieszę z tego wyróżnienia. To dowodzi, że w oczach zewnętrznych specjalistów, osób spoza Zielonej Góry, nasze miasto robi wiele,



- Nasze wysiłki zostały docenione, ale jesteśmy świadomi, że wciąż mamy wiele do zrobienia - mówi prezydent Janusz Kubicki

FOT. MATERIAŁY UM

aby sprostać cywilizacyjnym wyzwaniom współczesnego świata - mówi Janusz Kubicki.

Konkurs dotyczący projektów z zakresu transformacji energetycznej powstał, aby promować innowacyjne rozwiązania, produkty, technologie i usługi mogące mieć wpływ na przyspieszenie zielonej transformacji Polski. W tej materii Zielona Góra jest miastem, które może się podzielić bogatymi doświadczeniami, m.in. w kwestii przejścia na zeroemisyjny transport publiczny.

Czego dokładnie dotyczyło wyróżnienie? - Zaprezentowaliśmy nasze dwa projekty,

które udało się już z sukcesem zrealizować - budowę Inteligentnego Systemu Transportu oraz farmy fotowoltaicznej służącej do ładowania autobusów elektrycznych w zajezdni MZK - wyjaśnia prezydent. - Obie inwestycje są ważnym elementem układanki, której celem jest zapewnienie mieszkańcom wygodnego i nowoczesnego transportu publicznego. To trudne przedsięwzięcie, które warto jest zachodu. Dlaczego? Bo przyniesie szereg korzyści dla miasta i zielonogórczan, m.in. zmniejszenie emisji spalin, poziomu hałasu czy też nadmiernego zatłoczenia w ruchu drogowym. (md)



Szpinak, rzodkiewka, gotowane jajka, pestki dyni, kielki, ser sałatkowy - dobra kompozycja to sprawa drużynowa. Prezydent dobrze wiedział, kogo wziąć do składu.



Na otwarciu parku Tysiąclecia i przywitaniu wiosny Janina Kapusta specjalnie kupiła wianek. Jeśli witać wiosnę, to na całego!



Drużyny pracowały pod presją czasu. Grzegorz Hryniewicz miał świadomość, że na efekty pracy jego zespołu czekają głodni goście.

PARK TYSIĄCLECIA

Wiosnę witaliśmy z rozmachem

Stoły szachowe przetestowane, ścieżki wydeptane. Zielonogórzanie przywitali wiosnę podczas oficjalnego otwarcia parku Tysiąclecia. Już robi wrażenie, ale poczekajmy jeszcze na ruch ze strony słońca i roślin.

Kamila Mikołajczak mieszka blisko parku Tysiąclecia i śledziła jego losy na różnych etapach renowacji. Pierwszego dnia wiosny z synami - trzyletnim Dawidem i rocz-

nym Wiktoorem - przyszła zobaczyć efekt finalny. - Jestem pod wrażeniem. W porównaniu z tym, co było przed remontem, to niebo a ziemia - uśmiechała się. - Kochamy z mężem przyrodę i park Tysiąclecia będzie stałym punktem naszych wycieczek.

Zadowolona z efektów jest Agnieszka Kochańska, miejska ogrodnik. - Za zielen, tętnię, fontanny czy ścieżki odpowiada firma Pro Infra. Spisali się - przyznała A. Kochańska. - Teraz przy codziennej pielęgnacji parku pracują dwie osoby.

Za sprawą Akademii Zdrowej Rodziny nie zabrakło zdrowych przekąsek. Mieszkańcy zjadali się też żur-

kiem. Jak na wiosnę przystało, pojawiły się sałatki. Powstały podczas cooking show. W szranki stanęli prezydent Janusz Kubicki i Grzegorz Hryniewicz, prezes stowarzyszenia Warto Jest Pomagać, które mieści się w parku. Panowie dobrali ochotników, z którymi stworzyli wiosenne smakołyki. - Śmiało możemy ją ochrzcić Sałatką Parku Tysiąclecia - uśmiechał się prezydent, serwując specjał.

Mieszkańcy wzięli udział w grze terenowej zorganizowanej przez stowarzyszenie WJP, żeby bliżej poznać park. Ich zadaniem było znaleźć 12 punktów.

(ah)



- To zielonogórska wersja Central Parku - uśmiechała się Kamila Mikołajczak. Podobne spostrzeżenie przewijało się w wielu komentarzach mieszkańców.

FOT. PIOTR JĘDZURA



Rodzina Dąbków nie mogła odpuszczyć! - Jedną akcję sadzenia drzew nieopodal domu przegapiliśmy i nie mogliśmy odżałować - opowiadali.

FOT. BARTOSZ MIROSLAWSKI

AKCJA

Lipy na finał

Zielonogórzanie dopięli swego: zasadzili 800 drzew na 800-lecie miasta. - Dziękuję pracownikom ZGK za sumienność i świetne przygotowanie akcji, a mieszkańcom za niegasnący zapał, choć nie zawsze sprzyjały nam warunki atmosferyczne - mówił prezydent Janusz Kubicki.

- Nawet burza i gradobicie by nas nie zatrzymały! - uśmiechała się Izabela Marciniak-Dąbek i dziarskim krokiem maszerowała w deszczu w stronę skrzyżowania Trasy Północnej z ul. Zdro-

jową. Towarzyszył jej mąż Piotr i syn Karol. - Jedną akcję sadzenia drzew nieopodal naszego domu przegapiliśmy i nie możemy odżałować - opowiadali. - Teraz nie odpuszcimy.

Zielonogórzanie wspólnie sadzą drzewa już od kilku lat, a ostatnio, w związku z jubileuszem 800-lecia Zielonej Góry i 700-lecia uzyskania praw miejskich, zintensyfikowali działania. Drzew nasadzili tyle, ile lat liczy sobie miasto. - To już ostatnia odsłona tej akcji. Do posadzenia zostało 45 lip - informował przed weekendem Krzysztof Sikora, prezes ZGK. - Mieszkańcy mogą liczyć na pracow-

ników ZGK, którzy już wykopalili doły pod drzewka i służą instruktażem: na jaką głębokość sadzić i jak wbijać paliki.

- Te czynności mają ogromny wpływ na to, czy drzewo się przyjmie - zaznaczyła Agnieszka Kochańska, miejska ogrodnik. - Ważna jest też wysoka jakość drzew i prawidłowo ukształtowane korony. Wzdłuż Trasy Północnej w sobotę powstały szpalery lipy srebrzystej. Drzewa od dzielają pas dla pieszych od ulicy. Znalazło się też miejsce na krzewy. Oko cieszyć będą m.in. pęcherznica żółtolistna, tawuła wczesna i lilak drobnolistny.

(ah)

WYDARZENIE

Jechali, zbierali i zgarniali nagrody

Oficjalny trening do rywalizacji o tytuł Rowerowej Stolicy Polski rozpoczął się w minioną niedzielę. Zielona Góra bierze udział w zabawie po raz trzeci. Okazją do podszlifowania formy była akcja „Łączy nas ścieżka Zielona Góra-Otyń-Nowa Sól”.

Joanna Mozol co roku pokonuje kilka tysięcy kilometrów. I w deszcz, i w upał. Do parku w Zatoniu zabrała córkę Karolinę, debiutantkę. - Mam nadzie-

ję, że da radę przejechać całą trasę, w końcu to moja krew - śmiała się pani Joanna. - Uwielbiam most w Stanach, jest bardzo klimatyczny. Często wybieram zielonogórskie i nowosolskie ścieżki rowerowe.

Barbara, mieszkanka województwa pomorskiego i zielonogórzanka Ryszard nie przepuszczają żadnej okazji na rowerową wyprawę. - Liczymy na to, że będziemy się wspólnie doskonale bawić podczas wycieczki. No i można wygrać nagrody! - mówili zgodnie.

Aby otrzymać nagrody, trzeba było pobrać paszport rowerowy i naklejki w wybranym punkcie. Po skompletowa-

niu trzech, rowerzysta dostawał opaskę sportową chroniącą przed deszczem i upałem. Uczestnicy zabawy, którzy zdobyli trzy naklejki, w Kole Fortuny mogli wykręcić kolejny upominek, m.in. koszulki i bidony.

Najbardziej wytrwali fani dwóch kółek, którzy ustrzelili komplet dziesięciu naklejek, otrzymali upominek ekstra. Organizatorzy czekali w dziesięciu wyznaczonych punktach na trasie. Akcję przygotowały samorządy - miasto Zielona Góra i miasto Nowa Sól oraz powiat nowosolski, a także stowarzyszenia - Rowerem do Przodu i Przyjaciół Ziemi Otyńskiej.

(rk)



Pomimo wiatru i chłodu rowerowi twardziele dopisali!

FOT. BARTOSZ MIROSLAWSKI

Wrócił temat kasyna. Co zdecydowali radni?

We wtorek odbyła się ostatnia przed nadchodzącymi wyborami samorządowymi sesja rady miasta. Choć poruszono wiele kwestii, spotkanie zdominowała uchwała otwierająca drogę do stworzenia kasyna przy ul. Żeromskiego 23.

Kończąca się kadencja była okazją do złożenia wzajemnych podziękowań za pracę na rzecz miasta. - Choć czasem nasze sesje były burzliwe, był to dla mnie wielki zaszczyt, że mogliśmy wspólnie reprezentować mieszkańców i podejmować kluczowe decyzje dotyczące rozwoju Zielonej Góry - podkreślił prezydent Janusz Kubicki. Wspólnie z przewodniczącym Piotrem Barczakiem wręczyli radnym pamiątkowe ryngrafy.

Na sesji pojawiła się kwestia potencjalnej budowy kasyna przy ul. Żeromskiego 23, w budynku hotelu. Trzy podmioty gospodarcze są zainteresowane taką działalnością. - Kasyno zajęłoby piwnice. Działałoby całonocowo przez siedem dni w tygodniu. Wpuszczane byłyby jedynie osoby pełnoletnie. Zatrudnienie mogłoby tam znaleźć około 40-50 osób - tłumaczył Piotr Kreczmański reprezentujący spółki z branży rozrywkowej.



Ostatnia sesja rady miasta tej kadencji. Pamiątkowe zdjęcie przed wejściem do ratusza.

Radni słusznie zauważyli, że w Lubuskiem, według prawa, może działać tylko jedno

kasyno, a takie funkcjonuje już w Gorzowie. - To prawda, ale koncesja jest przyznawana na sześć lat. W przyszłym roku, w marcu, w Gorzowie ona wygaśnie. Dlatego szuka-

my innych potencjalnych lokalizacji - wyjaśniał P. Kreczmański.

Prezydent Kubicki zaznaczył, że uchwała nie spowoduje, że w Zielonej Gó-

rze automatycznie powstanie kasyno. - Nie pochwalam nałogowego hazardu, to bardzo ciężka choroba. Ale pamiętajmy, że mamy już w mieście punkty bukmacherskie, zapewne działają też nielegalne kasyna. Lepiej, żeby stworzyć takie miejsce pod kontrolą państwa, niż oddać działalność hazardową w ręce grup przestępczych - przekonywał J. Kubicki. Ostatecznie radni wydali pozytywną opinię dla kasyna.

Radni przegłosowali też nadanie nazwy rondu pod wiaduktem na skrzyżowaniu ul. Sulechowskiej i Dworcowej - ZZPM „ZASTAL”, przystąpili do sporządzenia planu zagospodarowania przy ul. Racula-Szparagowa oraz poparli nadanie nazwy ulicy Kiepin-Koleżeńska.

(md)

OSWIATA

Tu wykształcą zawodowców

Branżowe Centrum Umiejętności nr 2 „Budowlanka” ruszy 1 kwietnia. Będą w nim prowadzone zajęcia oraz szkolenia z budownictwa wodnego i melioracji.

Budynek BCU otworzyli w minionym tygodniu prezydent Janusz Kubicki, Małgorzata Ragiela, dyrektorka CZKiU nr 1 „Budowlanka” i Alan Majewski, przewodniczący samorządu szkolnego. Nowy obiekt to: sala warsztatowa, dwie sale laboratoryjne i dwie sale komputerowe. Są meble, sprzęt komputerowy, oprogramowanie i pomoce dydaktyczne.

- Idea BCU pojawiła się w sierpniu zeszłego roku, głównym zadaniem tej instytucji jest tworzenie platformy współpracy pomiędzy ośrodkami naukowymi, szkołami i pracodawcami - wyjaśniała M. Ragiela. - Technik budownictwa wodnego i melioracji

głównym zadaniem tej instytucji jest tworzenie platformy współpracy pomiędzy ośrodkami naukowymi, szkołami i pracodawcami - wyjaśniała M. Ragiela. - Technik budownictwa wodnego i melioracji

BCU będzie prowadzić działalność edukacyjno-szkoleniową: młodzi (uczniowie i studenci), dorośli (m.in. doktoranci i nauczyciele akademicki).

- Centrum pomoże wyszkolić doskonałych fachowców z dziedziny melioracji - dodał prezydent Janusz Kubicki.

Wykonawcą inwestycji był Zakład Remontowo-Budowlany Maciej Jakuboszczak z Kopanicy. Na inwestycję wraz z doposażeniem obiektu i bieżącą działalnością BCU przeznaczono 10 mln zł.

Przy „Budowlance” powstał Jazwinowy Ogród, będą tu rosły kalina, magnolia, bluszcz i winobluszcz. - Niedawno obchodziliśmy jubileusz 800-lecia miasta, teraz symbolicznie, na zielono, zaczynamy kolejną setkę naszych dziejów - podkreśliła dyrektorka. (rk)



Przy „Budowlance” powstał Jazwinowy Ogród, będą tu rosły kalina, magnolia, bluszcz i winobluszcz FOT. BARTOSZ MIROSLAWSKI

OSWIATA

Co dalej ósmoklasisto?

Ogólniak, technikum, a może szkoła branżowa... W dokonaniu wyboru uczniom ósmych klas pomagają zielonogórskie szkoły średnie, otwierając przed nimi podwoje.

Pokazują budynek, klasy, przedstawiają kadre, ofertę edukacyjną i szczytą się osiągnięciami. Drzwi otwarte zorganizowały już licea ogólnokształcące: I, III i V. Będą kolejne. CKZiU „Elektronik” przy ul. Staszica 2 przygotował specjalną stronę internetową i wraz z Technikum nr 2 zaprasza 4 kwietnia, w godz. 9.00-14.00. 5 kwietnia drzwi otwarte odbędą się w II LO Ekologicznym z Oddziałami Integracyjnymi przy ul. Francuskiej 25 (9.00-14.00) oraz w Zespole Szkół Technicznych przy ul. Wrocławskiej (9.00-15.00). - Nowa szkoła jest nową przygodą - optymistyczne widoki odsłania przed młodszymi uczniami Zespół Szkół i Placówek Kształcenia Zawodowego przy ul. Botanicznej 66 i zaprasza 9 kwietnia od 10.00. 16 kwietnia na oścież drzwi szkoły otworzy CKZiU „Ekonomik” przy ul. Długiej 5 (9.00-13.00). (el)

ZAWODY

Wędkarze zawalczą o puchar

5 kwietnia na łowisku Matchpro Fishing Arena w Kwileniu odbędą się pierwsze ogólnopolskie zawody wędkarskie o Puchar Prezydenta Zielonej Góry. - Mamy 20 miejsc dla chętnych. Dzięki wsparciu magistratu i elektrociepłowni pula nagród to 16 tys. zł - informuje Krzysztof Fechner, współorganizator. Wydarzenie to inicjatywa pracowników MZK. - Celem jest też edukacja. Zawody są adresowane do pracowników miejskiej komunikacji z innych miast. Chcemy podczas panelu dyskusyjnego wymienić się doświadczeniami na temat elektromobilności - zaznacza K. Fechner. Zapisy pod nr tel. 600 596 475. Decyduje kolejność zgłoszeń. (md)

PRZY CZWARTKOWYM OBIEDZIE

Andrzej Brachmański

Jadem nie zbudujemy lepszego miasta



Najgorszą wiadomością tygodnia jest ta o zejściu z budowy firm wykonujących S-3 na odcinku Troszyn - Świnoujście. Co to ma wspólnego z Zieloną Górą? Ano ma! Wielu z nas jeździ na wypoczynek do Świnoujścia i cieszyliśmy się z ubiegłorocznego otwarcia tunelu, licząc, że tym roku wreszcie pojedziemy do miasta nad Świną normalnie. A tu kicha. W tym roku znów trzeba będzie albo stać w korkach, albo jechać przez Niemcy, gdzie radarów jak mrówek, albo zrezygnować. Tak pewnie uczynię, choć Świnoujście bardzo lubię.

Wiadomością polityczną tygodnia jest ta, że prezydent Zielonej Góry nie stawiał się na „debatę” kandydatów na urząd. Sam mu odradzałem. Dziś w świecie standardem jest, że urzędujący prezydent staje do debaty tylko z najpoważniejszym kandydatem. Nie z całym tłumem, bo wiadomo, że w takiej sytuacji nie ma poważnej rozmowy, tylko „huzia na Józia”. Już od dawna wiadomo, że tak się nie robi. Jak Baiden nie staje do debaty z rolnikiem z Nebraski, Komo-

rowski nie staje do debaty z Kononowiczem, a Trzaskowski z Blejaj, tak i tu urzędujący prezydent słusznie nie stanął do dyskutowania z całym gronem mającym ochotę go zjeść. Poza tym takie debaty są przedmiotem szczegółowych ustaleń sztabów na wiele dni wcześniej. Tu żadnych uzgodnień nie było i decyzja była słuszna. Niech najpierw okaże się, czy w gronie pretendentów jest poważny kontrkandydat...

Na razie kampania jest dziwna. Nie toczy się wokół wizji miasta, tylko np. tego, czy miasto dobrze zrobiło, odbudowując kąpielisko w Ochli, czy nie. Ekipa rządząca mówi - to jest dla mieszkańców i oni na tym skorzystają. Ekipa przeciwników mówi - lepiej, żeby nic nie było i miejsce dalej straszyło, niż ma to zrobić Kubicki. Obie przerzucają się dość infantylnymi filmikami - jedni o tym, że jest beton, drudzy, niczym morsy, zjeżdżając wodną rynną w marcu.

W tej kampanii tylko Kubicki rzucił jakiś pomysł na miasto w przyszłości - zbudujemy 200-tysięczne miasto - Serce Zachodniej Polski, ale nikt z opozycji rękawicy nie podjął. Łatwiej im przerzucać się taką Ochłą, rzeczami na przyszłość miasta nie mającymi wpływu. Prezydent, niestety, też uległ po części

tej retoryce - dużo mówi o tym, co zrobiono - bo jest się czym chwalić, nieco mniej o swoim własnym pomysle na wspólne budowanie Zielonej Góry.

Po części jest to wina tego, że w znacznej mierze kampania toczy się w socialmediach. Więc z ekranów komputerów i smartfonów sączy się jad. Cokolwiek byś napisał, jeśli jesteś ze strony przeciwnej, nie licząc na rzeczową dyskusję - odpowie ci hejt. Raz spróbowałem rzeczowo polemizować. Gdy przeciwnikowi brakło argumentów, to najpierw próbował przenieść dyskusję na inne pole, a gdy się nie udało - popłynął jad...

Już nikt nie podziela poglądu, że opluwając siebie jadem, nie zbudujemy lepszego Zielonej Góry?

PS. Tych, którzy jednak uważają, że żyjemy w pięknym mieście, zapraszam do kolejnego cudnego miejsca - odnowionego parku Tysiąclecia. To w ramach opowieści o „Czerwonym Drwale” i jego ekipie my, radni ze Śródmieścia: Machalica, Kasza i ja oraz Hryniewicz (który nie wiadomo, jak się do tego teamu zaplątał, bo to nie jego okręg) chcemy się pochwalić naszym lobbowaniem, świetną pracą miejskich urzędników pod batutą Moniki Krajewskiej i Agnieszki Kochańskiej i osobistym poparciem Kubickiego na tętnię. Nie dzięki hejterom, a zespołowej pracy wielu ludzi znów można pospacerować w „Central Parku Winnego Grodu”. Kto jeszcze nie był, niech zajrzy koniecznie.

Z ŻYCIA MIASTA>>>



FOT. BARTOSZ MIROSLAWSKI

W Zespole Szkół Mistrzostwa Sportowego przy ul. Wyspiańskiego odbyła się uroczystość nadania sztandaru szkoły. - To wielki dzień - zaznaczył prezydent Janusz Kubicki. - Sztandar jest znakiem rozpoznawczym danej społeczności. Jest to ważny symbol, z którym będą mogli identyfikować się uczniowie.



FOT. MATERIAŁY UM

W miniony wtorek na Uniwersytecie Zielonogórskim odbyły się wybory rektora na kadencję 2024-2028. Kolegium Elektorów wybrało na tę funkcję prof. dr. hab. Wojciecha Strzyżewskiego, dotychczasowego rektora. Będzie to jego druga kadencja.



FOT. PIOTR JĘDZURA

Stowarzyszenie Rzemiosła i Handlu zorganizowało uroczyste spotkanie pod hasłem „Ocalić rzemiosło od zapomnienia”. Wśród gości był prezydent Janusz Kubicki, który wręczył medale zasłużonym dla rozwoju miasta. - Oby rzemiosło istniało jak najdłużej - mówił Ryszard Dyderski, prezes SRIH. (md)

EDUKACJA

Powiedz hejtowi głośne „NIE”

W Planetarium Wenus odbyła się konferencja psychologiczna dla młodzieży. „Góra Młodzieży HejTy” poświęcona została problemowi hejtu i mowie nienawiści.

Za organizację wydarzenia odpowiadało Stowarzyszenie Konkret oraz Fundacja Akademii Zdrowej Rodziny, patronat nad nim objął Janusz Kubicki. - To istotne, aby rozmawiać z młodymi ludźmi o ich problemach. Edukacja, jak sobie radzić z wszechobecnym hejtem, jest kluczowa - mówił prezydent.

Chętnych do wysłuchania ekspertów nie brakowało. - Zaprosiliśmy młodzież z zielonogórskich szkół - wyjaśniła Aleksandra Majasnerowska, organizatorka. - Rozmawialiśmy o hejcie w różnych wymiarach, m.in. w sieci, w związku z chorobą czy po prostu z powodu bycia „innym”. Choć spotkanie dedykowane było młodym, trzeba pamiętać, że hejt dotyka nas wszystkich. Podczas konferencji wymieniliśmy się z młodzieżą przemyśleniami na temat mowy nienawiści, ale też dowiedzieliśmy się, co można zrobić



Za organizację odpowiadało Stowarzyszenie Konkret i Fundacja Akademii Zdrowej Rodziny. Patronat nad konferencją objął prezydent Janusz Kubicki.

FOT. PIOTR JĘDZURA

dla siebie i naszych dzieci, aby odpowiednio bronić się przed hejtem.

W skład paneli dyskusyjnych weszli zaproszeni goście, nie zabrakło wśród nich doświadczonych psychoterapeutów psychologów, spor-

towców - jak żuźlowiec Patryk Dudek i koszykarz Filip Nowak), samorządowców i społeczników - jak radny Paweł Wysocki i grupa Pogromców Bazgrołów. Dla uczestników przygotowano tablicę w holu, gdzie każdy mógł

powiesić kartkę ze słowem, określeniem, obelgą, która najbardziej go w życiu zabolowała.

- Głos mogli zabrać również młodzi. Przygotowaliśmy dla nich mikrofony, aby podczas dyskusji poruszali ważne i bolesne tematy, aby moderowali całą rozmowę - mówiła Paulina Bogucka z Konkretu. - Hejt jest obecnie jednym z największych problemów społecznych. Młodzież nie ma odpowiedniego „pancerza”, który mógłby bronić jej przed mową nienawiści.

Zuzanna Orzeł i Amelia Makowska przyszły na konferencję z koleżankami i kolegami z Zespołu Edukacyjnego nr 6. - Hejt to duży problem wśród naszych rówieśników. Znamy osoby, które z powodu obelg i złego traktowania trafiły do szpitala. Dlatego trzeba mówić głośno o tym zagrożeniu - przekonywały nasze rozmówczynie.

(md)

OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA ZIELONA GÓRA o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu uchwały zmieniającej miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego pomiędzy ul. Wiśniową i ul. Ogrodową w Zielonej Górze, w zakresie działki nr 62 położonej w obrębie 0027

Na podstawie art. 17 pkt 9 i art. 28 ust. 2 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2023 r. poz. 977 z późn. zm.), art. 67 ust. 3 pkt 4 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688) oraz w związku z rozstrzygnięciem nadzorczym Wojewody Lubuskiego znak IB-1.4131.1.2024.IWIT z dnia 14 lutego 2024 r. **zawiadamiam** o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu uchwały zmieniającej miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego pomiędzy ul. Wiśniową i ul. Ogrodową w Zielonej Górze, w zakresie działki nr 62 położonej w obrębie 0027, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach **od 3 do 24 kwietnia 2024 r.**, w siedzibie Urzędu Miasta w Zielonej Górze przy ul. Podgórnej 22, 65-424 Zielona Góra, w pokoju nr 809, w godzinach od 8.00 do 14.00 oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Zielona Góra pod adresem: <https://bip.zielonagora.pl/784/>.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu **18 kwietnia 2024 r.** w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, w pokoju nr 810, o godzinie 14.00.

Uwagi do projektu planu miejscowego może wnieść każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu. Uwagi należy składać do Prezydenta Miasta Zielona Góra w nieprzekraczalnym terminie do dnia **13 maja 2024 r.** w formie papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres: rozwojmiasta@um.zielona-gora.pl, z podaniem imienia i nazwiska albo nazwy oraz adresu zamieszkania albo siedziby, a także oznaczenia nieruchomości, której uwagę lub wniosek dotyczy. Uwagę można złożyć z wykorzystaniem formularza dostępnego na stronie: <https://bip.zielonagora.pl/> - Co i jak załatwić w urzędzie? - Planowanie przestrzenne.

Szczegółowe informacje związane z przetwarzaniem danych osobowych uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzenia aktów planistycznych

Zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w związku z rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (Dz. Urz. UE. L 2016, Nr 119, str. 1 z późn. zm.), zwanego dalej „RODO”, informuję iż prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia RODO przysługujące, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano. Administratorem danych osobowych przetwarzanych w wyniku uzyskania ich w toku prowadzonych postępowań dotyczących sporządzenia aktów planistycznych jest Prezydent Miasta Zielona Góra. Kontakt z Inspektorem Ochrony Danych w Urzędzie Miasta Zielona Góra za pomocą e-mail: iod@um.zielona-gora.pl. Przetwarzanie danych jest niezbędne do wykonania zadania realizowanego w ramach sprawowania władzy publicznej - szczegółowe informacje dotyczące ochrony danych osobowych są dostępne w Biuletynie Informacji Publicznej oraz w Biurze Obsługi Interesanta stanowisko nr 5 lub 6.

OBWIESZCZENIE PREZYDENTA MIASTA ZIELONA GÓRA

Na podstawie art. 11f. ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 162) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 775),

zawiadamiam

o wydaniu w dniu 12 marca 2023r. decyzji nr 1/2024 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na budowie odcinków dróg gminnych: ul. Magnackiej i ul. Dworkowej - odcinek 1 i 2 na osiedlu Leśny Dwór w Zielonej Górze - etap II. Decyzji nadano rygor natychmiastowej wykonalności.

Działki przeznaczone pod pas drogowy drogi gminnej klasy L (ul. Magnackiej):

Jednostka ewid. m. Zielona Góra; działka nr **81/6** (81/2), **109/2** (109), **81/7** (81/3), **110/2** (110), **649/16** (649/8), **649/17** (649/8), **81/1**, **80/1** (80), **79**, **88/1** obr. 0022

Działki przeznaczone pod pas drogowy drogi gminnej klasy D (ul. Dworkowa - odcinek 1):

Jednostka ewid. m. Zielona Góra; działka nr **96/5** (96/2), **105/1** (105), **89/3** (89/2), **94/2** (94), **92/2** (92), **99**, **98**, **97**, **89/1**, **90/1** (90) obr. 0022

Działki przeznaczone pod pas drogowy drogi gminnej klasy D (ul. Dworkowa - odcinek 2):

Jednostka ewid. m. Zielona Góra; działka nr **81/8** (81/3), **658/1** (658), **88/6** (88/3), **95**, **96/3** (96/2) obr. 0022

UWAGA: w nawiasach podano numer działki ewidencyjnej przed podziałem.

Strony mogą zapoznać się z treścią decyzji, w siedzibie Urzędu Miasta przy ul. Podgórnej 22 w Departamencie Rozwoju Miasta, pokój 516 w godzinach pracy Urzędu (najlepiej po wcześniejszym umówieniu telefonicznym - nr tel. 684564516) oraz uzyskać wyjaśnienia w sprawie telefonicznie lub drogą mailową (K.Frydrychowska@um.zielona-gora.pl).

PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2023 r. poz. 344 z późn.zm.)

INFORMUJE

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (piętro III i VIII) i przy ul. Generała Jarosława Dąbrowskiego 41 (piętro II) zostały wywieszone wykazy nieruchomości zabudowanych i niezabudowanych oraz lokali stanowiących własność Gminy Zielona Góra o statusie miejskim oraz Skarbu Państwa, przeznaczonych do zbycia, do oddania w użytkowanie wieczyste, użytkowanie, użyczenie, najem lub dzierżawę w drodze przetargu oraz w drodze bezprzetargowej.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Departamencie Rozwoju Miasta Urzędu Miasta Zielona Góra lub pod nr. telefonów: **(+48) 68 45 64 512**, **(+48) 68 45 64 302**, **(+48) 68 47 55 655** i **(+48) 68 47 55 689**



Głośny doping tysięcy kibiców niósł się po hali Centrum Rekreacyjno-Sportowego

FOT. DAMIAN GRABSKI

ZUŻEL

Przemek Pawlicki: W Zielonej Górze się odrodziłem

Słowa kapitana jednoznacznie wskazują, jak ważna w drużynie jest dobra atmosfera, zaufanie i współpraca. To zasady, które będą kontynuować w sezonie 2024, walcząc o jak najlepsze wyniki w PGE Ekstralidze.



Kapitan drużyny Przemysław Pawlicki w kevlarze na sezon 2024

FOT. DARIUSZ BICZYŃSKI

Sezon jeszcze nie ruszył, a w klubie sporo się dzieje. Drużyna ma nowego sponsora tytularnego. W PGE Ekstralidze w sezonie 2024 będzie startować pod nazwą: Novy-Hotel Falubaz Zielona Góra.

W ramach współpracy sponsoringowej NovyHotel zyskał prawa posługiwania się tytułem sponsora tytularnego drużyny. Marka będzie obecna m.in. na nośnikach reklamowych podczas domowych i wyjazdowych meczów w PGE Ekstralidze, na strojach teamowych. - Jesteśmy długoterminowym partnerem, a bardzo ważnym elementem misji naszej firmy jest wspieranie rozwoju zielonogórskiego żużla. Wierzymy, że nasi żużlowcy odniosą w tegorocznych rozgrywkach sukces na miarę swoich ambicji i potencjału - zaznacza właściciel marki NovyHotel i prezes firmy Stelmet SA Stanisław Bienkowski.

Obiekt należy do zarządzanej przez prezesa Bienkowskiego firmy Stelmet SA, która od dawna wspiera zielonogórski sport i jest jednym z akcjonariuszy ZKŻ SSA. - Cieszymy się, że możemy reprezentować tę nową markę w najlepszej żużlowej lidze świata. Pozyskanie sponsora tytularnego to konsekwen-



Zawodnicy NovyHotel Falubaz Zielona Góra są gotowi do walki w PGE Ekstralidze

FOT. DAMIAN GRABSKI

cja wieloletniego budowania marki Falubazu. W klubie od lat pracujemy nad tym, by zapewnić partnerom, sponsorom rozpoznawalność i pokazać, jak istotna jest kooperacja sportu i biznesu! - dodaje prezes ZKŻ SSA Wojciech Domagała.

NovyHotel przy ul. Gorzowskiej 16 to zupełnie nowy obiekt na hotelowej mapie miasta, ale żużlowcy już zdążyli go doskonale poznać. - Jest świetny, bardzo nowoczesny, zapewniający gościom olbrzymi komfort i wygodę. Zdecydowanie polecam to miejsce! - zaznacza kapitan drużyny P. Pawlicki.

Nowością jest także kevlar, który zaprezentowano podczas piątkowej gali KSF24. Prowadzili ją Anita Mazur i Tomasz Lorek z Eleven Sports, a żużlowców zapowiadali raper i konferansjer Waldemar Kasta, znany z prowadzenia gal KSW. Zawodnicy i ich teamy pojawili się na scenie w kształcie ringu w towarzystwie dziewczyn z F16 Falubaz Girls. Punktem kulminacyjnym było wyjście Przemka Pawlickiego przy dźwiękach „Alei gwiazd” i prezentacja nowego kevlaru. - To było genialne. Na sam koniec Przemek zrzucił ciemną szatę i odkrył nowy kevlar. To

nasz chłopak! Bardzo związany z drużyną, oddany, jestem pewien, że będzie nam przywoził mnóstwo trójek - mówi kibic Kacper Nowakowski.

W niedzielę zawodnicy NovyHotel Falubaz Zielona Góra zmierzili się z KS Toruń w pierwszym przedsezonowym sparingu. - Nie każdy z nas miał już okazję stanąć pod taśmą w tym roku, więc to były pierwsze przetarcia. Ale działamy, wjeżdżamy się w sezon, szukamy szybkości - podsumowuje kapitan. Falubaz uległ na Motoarenie 43:47.

Małgorzata Dobrowolska

KOSZYKÓWKA

Przed nami kolejny mecz sezonu

Cieszyliśmy się bardzo, gdy Enea Stelmet Zastal wygrał sensacyjnie we Włocławku z Anwilem. Później przyszła informacja z Łańcuta, gdzie Muszynianka Domelo Sokół pokonała Arriva Polski Cukier Toruń. Zielonogórzanie na ten triumf nie odpowiedzieli w minioną niedzielę.

Zastal przegrał z Polskim Cukiernikiem Startem Lublin 91:103. Przebieg sporej części meczu wskazywał na zupełnie inne nastroje po jego zakończeniu. W połowie czwartej kwarty po „trójce” Marcina Woronieckiego było 80:76, ale później do głosu doszli goście, a dokładniej Tomislav Gabrić. Chorwat trafił cztery „trójki” w końcówce i do spółki z Liamem O'Reillem przechylił szalę na rzecz lubelskiej ekipy. - To nie on nas „zamordował”. My stanęliśmy na stołku z pętlą, on tylko kopnął, bo daliśmy mu otwarte rzuty - stwierdził po meczu M. Woroniecki.

W Zastalu najlepszym strzelcem był Michał Kołodziej, który kończył mecz z dorobkiem 25 punktów. Liczby w ataku się zgadzały, ale obrona pozostawiała wiele do życzenia, o co sam miał do siebie pretensje. - Dużo łatwych akcji daliśmy,



Porażka z lublinianami była już 19. w sezonie i 11. w hali CRS, w której Zastal wygrał dotąd tylko dwa razy. Będzie trzeci triumf w święta?

FOT. TOMASZ BROWARCZYK/BASKETZG.PL

w tym m.in. ja. W drugiej połowie rzucili nam bardzo dużo punktów. Mecze musimy

wygrywać obroną. Jeśli jej nie będzie, to nie wygramy - podsumował M. Kołodziej.

Zastal i Sokół znów dzielą jedno zwycięstwo. W przypadku zielonogórzan komfort tak naprawdę wynosi dwie wygrane, bo w przypadku równego bilansu na koniec sezonu z Orlen Basket Ligą pożegnałby się zespół z Podkarpacia, który przegrał z nami oba mecze.

By nie trzeba było pod koniec kwietnia nerwowo zerkać w tabelę, musimy wygrywać. To prawda, która nie traci na aktualności. I dlatego znów do miana arcyważnego spotkania urasta starcie z Krajową Grupą Spożywczą Arką Gdynia. Mecz, choć zostanie rozegrany w Poniedziałek Wielkanocny, niewiele będzie miał wspólnego ze świąteczną sielanką, bo Arka też nie może spać spokojnie. Gdynianie mają jedną wygraną więcej od Zastalu.

Smaczku doda obecność starych znajomych. Do Zielo-

nej Góry przyjedzie, od niedawna „pan po czterdziestce”, Adam Hrycaniuk, a do tego występujący w ubiegłym sezonie w Zastalu Bryce Alford oraz wypożyczony z Kinga Szczecin do końca sezonu wychowanek zielonogórskiego klubu Filip Matczak.

- Już kilka tych „meczów sezonu” było - uśmiecha się M. Kołodziej. - Atak jest u nas w porządku, ale w tym tygodniu znów musimy popracować nad defensywą - dodaje jeden z wiodących zawodników Zastalu.

- W naszym przypadku żadne święta nie są spokojne. Myśliliśmy już o poniedziałkowym spotkaniu. Przyjeżdża Filip Matczak, „książę Zielonej Góry” i zobaczymy, co to będzie - przyznaje w swoim stylu, z uśmiechem, M. Woroniecki.

Mecz z Arką w poniedziałek, 1 kwietnia, o 15.30 w hali CRS.

(mk)

Weekend kibica

KOSZYKÓWKA

• **poniedziałek, 1 kwietnia:** 26. kolejka Orlen Basket Ligi, Enea Stelmet Zastal Zielona Góra - Krajowa Grupa Spożywcza Arka Gdynia, 15.30, hala CRS

PIŁKA NOŻNA

• **sobota, 30 marca:** 21. kolejka IV ligi, Lechia II Zielona Góra - Sprotavia Szprotawa, 13.00; 18. kolejka klasy okręgowej, Schnug Chociule - Zorza Ochla, 14.00 (mk)

KOSZYKÓWKA

Play-off z Turowem

Ósme miejsce po rundzie zasadniczej w grupie D II ligi zajął Q8Oils SKM Zastal. Zielonogórzanie w ostatniej kolejce pokonali Röben Gimnastik Wrocław 77:65. Najwięcej punktów dla zwycięzców zdobył Natan Kubka - 15. Kamil Olejnik miał 14 pkt., 11 zbiórek i siedem asyst. Podopieczni Piotra Bakuna wygrali 16 meczów, przegrali 14. W I rundzie play-off zmierzą się z PGE Turowem Zgorzelec, czyli najlepszym zespołem sezonu zasadniczego, u siebie niepokonanym. Pierwszy mecz odbędzie się w środę, 27 marca w Zgorzelcu (godz. 19.30). Drugie spotkanie zaplanowano 3 kwietnia w Zielonej Górze (19.30). (mk)

PIĘCIOBÓJ NOWOCZESNY

Tymek był najmłodszy

14-letni zielonogórzanin Tymoteusz Krawczyk po raz pierwszy wziął udział w międzynarodowych zawodach poza granicami kraju. Debiut wypadł bardzo obiecująco!

W miniony weekend odbyły się międzynarodowe zawody Leiria Trophy w Portugalii. - Nigdy tego nie zapomnę. Byłem tam najmłodszym zawodnikiem, zarówno z Polski, jak i z pozostałych państw. Rywalizowali-

śmy z Włochami, Hiszpanami, Portugalczykami, Irlandczykami, Egipcjanami, Szwajcarami - wspomina z entuzjazmem uczeń ósmej klasy SP 18. Indywidualnie Tymek zajął siódme miejsce. Mierzył się z zawodnikami rok i dwa lata starszymi od siebie. Polacy drużynowo uplasowali się na drugim miejscu w kategorii do lat 17 i na trzecim do lat 19. Bez podziału na kategorie zespół uplasował się na trzecim miejscu. - Ten sport jest najpiękniejszą dyscypliną, jaką znam. Dostarcza mnóstwo emocji - przyznał 14-latek, dla którego występ w Portugalii to kolejny bodziec do jeszcze cięższej pracy na treningach. (mk)



Tymek (drugi od prawej) wraz z koleżankami, kolegami i trenerem Tomaszem Cygańskim

PIŁKA NOŻNA

Czwartek we Wrocławiu

Po wyjazdowej wygranej z liderem Rekordem Bielsko-Biala, piłkarze Lechii przegrali po rozczarującym meczu z broniącą się przed spadkiem Cariną Gubin 1:2 (1:1). To druga wiosenna porażka ekipy Andrzeja Sawickiego. Lechia kończyła mecz w dziesiątkę, bo czerwoną kartkę w drugiej połowie ujrzał Jakub Babij, ale grając w komplecie też nie zachwycała. - Czerwoną kartkę uważałem za decyzję skandaliczną - komentował po meczu trener zielonogórzan, którzy zagrają jeszcze przed świętami, 28 marca o 15.30. We Wrocławiu zmierzą się z ósmą Ślegą, która traci do szóstej Lechii dwa punkty. (mk)

MOIM ZDANIEM

Andrzej Flügel

Huśtawka

Pisałem ostatnio, że fajnie jest zaliczać weekendy, podczas których nasze zespoły niespodziewanie wygrywają. Niestety, przeżyłem huśtawkę nastrojów, bo po tygodniu nasze ekipy przegrały.

Nie ukrywam, że jestem mocno rozczarowany nie tyle porażką piłkarzy zielonogórskiej Lechii, ale grą, jaką zaprezentowali. Pewnie, że derby to derby i wywołują dodatkowe motywacje. Tyle że w sobotnie, zimne i deszczowe popołudnie wywołały tylko w ekipie Cariny Gubin. Nie miałbym pretensji o porażkę, bo przecież jest ona wpisana w sportowe życie, gdyby nasza ekipa fajnie grała, atakowała, strzelała i miała pecha, a rywal kupę szczęścia. Jednak kiedy wszyscy mówią o tym, że zielonogórzanie w tym składzie chcą być zespołem z czubą tabeli i przekonywać do futbolu mieszkańców miasta, to nie można prezentować czegoś takiego. Wyjść na boisko bez werwy, ospale. Raz fajnie zaatakować, a potem zanurzyć się w przeciętności. Kiedy udało nam się przed przerwą szczęśliwie



wyrównać, byłem pewien, że po przerwie ruszymy na rywala i zapomnimy o smutku pierwszej połowy. Nic z tego. Dalej sobie człapałymi. Potem była czerwona kartka dla naszego zawodnika, moim zdaniem bardzo przesadzona, i skończyło się cokolwiek. Widzowie opuszczali stadion zziębnięci i wściekli. Boję się, że będą tacy, którzy przyszli pierwszy raz i już się nie pojawiają. Szkoda.

Też się bardzo ucieszyłem, kiedy Enea Stelmet Zastal w pięknym stylu pokonał przed tygodniem lidera Anwil i to we Włocławku.

Przestrzegalem jednak przed hurraoptylizmem, bo już pojawiły się głosy fanów, że utrzymanie w ekstraklasie mamy załatwione. Poprzednia kolejka miała pokazać, czy ten optymizm ma uzasadnienie, tym bardziej, że Sokół Łańcut wygrał z walczącym o ośiemkę zespołem z Torunia. Okazało się, że „demony wróciły”. Zawaliliśmy na całej linii obronę. Straciliśmy u siebie 103 punkty, słabo zbieraliśmy, a pozostawienie w ostatniej kwadransie rywala zupełnie bez opieki, gdy ten spokojnie, bez nacisku raził nas trójkami, było zupełnie niezrozumiałe. No i ten tragiczny odwrót, kiedy od stanu 80:76 w 34. minucie ostatni fragment przegraliśmy 11:27! To było straszne. Ale cóż, to już za nami. Teraz, w świąteczny poniedziałek, bardzo

ważny mecz z Arką Gdynia. Mam nadzieję, że presja, która będzie towarzyszyć naszej ekipie, nie popłazcze nóg zawodnikom. Jeśli wygramy, zyskamy trochę spokoju, w przypadku porażki może być już bardzo gorąco...

Futbol w regionie ruszył szeroką ławą. Oprócz czwartej ligi gra już okręgówka oraz klasy A i B. Fajnie zapowiada się walka Zorza Ochla o awans do czwartej ligi. W tym składzie, bo przecież występuje w nim były reprezentant Polski oraz zawodnicy mający za sobą grę w ekstraklasie, jest to całkiem możliwe. Trzymam kciuki, niech się uda!

Skończył się sezon skoków narciarskich. Nie jestem jakimś wielkim fanem tej dyscypliny. Niemniej jednak fajnie było, kiedy nasi zdobywali medale mistrzostw świata i stawali na podium podczas igrzysk. Tym razem kompletna kicha. I przez cały smutny sezon nie usłyszeliśmy, dlaczego świetni zawodnicy, którzy nie raz i nie dwa „rozbijali bank”, są cieniem samych siebie. Raczej nie chodzi o trenera, skoro zostaje na kolejny sezon. Więc co się stało? Ciekaw jestem, czy ktoś na to odpowie. Najbardziej żal mi było dziennikarzy telewizyjnych, którzy siłą rzeczy musieli zachęcać widzów do oglądania zawodów. Przekonywali, że coś drgnęło, bo Kamil Stoch był jedenasty, Piotr Żyła fajnie poskakał w eliminacjach, a Olek Zniszczoł nawet był na pudle!



Lato na niemieckim basenie - lata 60. FOT. BRONISŁAW BUGIEL



Trzeba była zadbać o fryzurę

FOT. BRONISŁAW BUGIEL



Sierpień 1963 r. - zabawa w błocie

FOT. BRONISŁAW BUGIEL

SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 547 (1.137)

Basen i plaża gdzieś tam hen za miastem

Przepis na zielonogórski basen był prosty - znajdujesz strumyk, kopiesz obok „dziurę”, stawiasz tamę i zalewasz wodą teren. A potem hop do wody! Tak robili Niemcy przed wojną. Tak robili Polacy po wojnie. I nikomu to nie przeszkadzało. A teraz chcemy, żeby woda była filtrowana i czysta...

- Czyżniewski! Czuję, że czeka nas basenowa epopeja. Teraz będziesz pokazywać i opisywać każdy fragmencik, każdą nową, jak to nazwałeś, „dziurę”. Już nie wiem, co tam wynajdziesz... - moja żona ze zgrozą spogląda na stertę (elektroniczną) materiałów. Nawet o patelnię nie pyta. Tej w tekście nie będzie, ale będzie... telewizor na środku basenu. Co ma wspólnego z pływaniem - opowiem za tydzień.

Pływanie koło młyna

Niemcy mieli talent w wykorzystywaniu płynących wokół miasta rzeczek i strumyków, stawiali na nich po kilkanaście młynów. Tak było również na Pustelniku, który dzisiaj zasilą kąpielisko H₂Ochla przy ul. Botanicznej. Tam jeszcze w XIX wieku powstał popularny zajazd Halbemeilmühle, o którym już pisałem w Spacerowniku. Jadąc od centrum miasta, stał po prawej stronie drogi. Przewodniki polecały go jako punkt docelowy podczas spaceru po Wzgórzach Piastowskich. Na początku XX wieku po drugiej stronie drogi Niemcy wybudowali basen. Po wojnie działał - z różnymi problemami - jeszcze przez kilkanaście lat.

- Niedaleko Zielonej Góry jest piękny zakątek. Szumią tam sosny i drzewa liściaste, pachną bzy i inne kwiaty. Na jednej polanie tego zakątka jest basen. Och, przepraszam, wprowadzam w tej chwili w błąd amatorów pływania, bo właściwie nie jest to basen, gdyż nie pełni tej funkcji. Teraz bowiem jest to wymurowany dół, na środku którego czerni się błotnista kałuża - pisała „Gazeta Zielonogórska” w wydaniu z 17 czerw-



- Już od wczesnych godzin rannych na basenie przy ul. Botanicznej było rojno. Niektórzy przebywali tutaj cały dzień, oddając się słońcu, wodzie i wypoczynkowi - „Gazeta Zielonogórska” opisywała święto 22 lipca 1963 r.

FOT. BRONISŁAW BUGIEL



Przy basenie stały jeszcze stare budynki postawione przez Niemców

FOT. BRONISŁAW BUGIEL

ca 1955 r., publikując również zdjęcie zrujnowanego obiektu. Mowa oczywiście o Ochli. Według „GZ” mógłby tam być piękny ośrodek

wczasów niedzielnych. Na kąpielisku były jeszcze stałe pomieszczenia na szatnie i bufet. Ba, była nawet muszla koncertowa.

Niestety, władze nie mogły uzgodnić, kto ma ośrodek uruchomić. Ci z miasta mówili, że kąpielisko jest za jego granicami i nie mogą nic

zrobić. Ci z powiatu uważali, że kąpią się tam mieszcuchy i powiatowi nic do tego. Rok później terenem zarządzała Spółdzielnia „Ochrona Mięsa” z Zielonej Góry, która zobowiązała się uruchomić kąpielisko. Nawet oczyściła teren, zasypała wyrwy i założyła służę. - Niestety, przez dziury w zastawie przecieka niemal tyle wody, ile jej napływa, tak że na napełnienie basenu trzeba poczekać przynajmniej miesiąc - pisała „GZ” na początku czerwca 1956 r., dodając, że woda jest potwornie brudna.

Mimo wciąż powtarzających się problemów przyjeżdżali tam (lub przychodzili) setki zielonogórczyków. Gazeta regularnie apelowała, by coś zrobić z ośrodkiem. Konserwowano go nawet w ramach czynów społecznych.

Budujemy nowy zalew

Kolejny gospodarz terenu - Liga Przyjaciół Żołnierzy - uporządkował teren. - Podob-

no w pogodne dni ilość plażowiczów sięga 2.000 osób - odnotowała „GZ” w sierpniu 1960 r. W tym czasie zebrała się egzekutywa Komitetu Miejskiego PZPR oraz Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, które zaczęły pracować nad pomysłem budowy nowego ośrodka wodnego po drugiej stronie ulicy. Wyliczono, że wystarczy wody w strumieniu. - Powierzchnia sztucznego jeziora wyniesie około 5 hektarów. Byłoby to więc jezioro nie tylko dla kąpiących się, ale również dla miłośników kajaków. W zimie zaś - co za wysmienity teren do uprawiania łyżwiarstwa - pisała „GZ” w wydaniu z 11 sierpnia 1960 r.

Plan zrealizowano za cztery lata - nowy zalew otwarto 19 lipca 1964 r. Do tego czasu poniemiecki basen wciąż był eksploatowany.

Tomasz Czyżniewski

Codziennie nowe opowieści i zdjęcia:

➔ [Fb.com/czyzniewski.tomasz](https://fb.com/czyzniewski.tomasz)



Przedwojenna mapa okolic Zielonej Góry z zaznaczonym basenem

NIEDZIELA 19 lipca 1964 oficjalne otwarcie nowego kąpieliska przy Ochli	NIEDZIELA 26 listopada 2006 II turę wyborów prezydenckich wygrywa Janusz Kubicki	PONIEDZIAŁEK 16 marca 2009 wkopanie kamienia węgielnego pod budowę CRS	SOBOTA 26 czerwca 2010 oficjalne otwarcie basenu i hali sportowej w CRS	PONIEDZIAŁEK 8 marca 2022 podpisanie umowy na budowę kąpieliska przy Ochli	? 2024 otwarcie kąpieliska H2Ochla w zależności od pogody
---	--	--	---	--	--

PĘDZIMY DO WODY

To stały element basenów i parków wodnych - spirala kolorowych rur kąpieliska H2Ochla góruje nad okolicą i jest dobrze widoczna z drogi. Jednak w odróżnieniu od CRS-u tu z rury nie zjeżdża się do basenu.

- Nie zjeżdża się do basenu, w którym się pływa - potwierdza prezydent Janusz Kubicki, który w zeszłą sobotę zaprosił dziennikarzy na kąpielisko, by pokazać na sucho, jak ono funkcjonuje. Kompleks jest już gotowy.

Można powiedzieć, że prezydent jest ekspertem w zjeżdżaniu rurą. 14 lat temu - 26 czerwca 2010 r. - dokonał pierwszego, uroczystego zjazdu na basenie w CRS. - Był na bosaka, ale w garniturze. Najlepszym na tę okazję, jak zapewniał spikera. Zjazd był krótki - relacjonowała w "Gazecie Lubuskiej" Alicja Bogiel. To było wielkie wydarzenie. Po kilkunastu latach dyskusji i chybionych działań przełamano pasmo nieudolności. Janusz Kubicki prezydentem został pod

koniec 2006 r. Dwa lata później rozpoczął budowę basenu. Kompleks otwarto po półtora roku.

Podczas uroczystości J. Kubicki w prezencie od prezydenta Gorzowa Tadeusza Jędrzejczaka dostał butelkę szampana i stopery do uszu, by nie musiał słuchać malkontentów, którym basen i hala się nie spodobały...

- Jak to się czasy zmieniły. Teraz fala hejtu wylewa się w Internecie. Najwięcej do powiedzenia mają osoby, które kąpieliska nie widziały na żywo, tylko na zdjęciach - kręci głową prezydent Kubicki. - Padło nawet, że rurami zjeżdżamy na beton.

Na kąpielisku jest siedem rur do zjeżdżania. Rzeczywiście nie prowadzą one do basenu pływackiego, który jest jakieś 200 metrów dalej.

- Zjeżdżałem nimi - wtrąca się radny Filip Gryko, który w ramach filmów promocyjnych testował urządzenia na kąpielisku. - Każda rura kończy się kilkumetrowym minibasenem - hamownią.

- Takie rozwiązanie doradzili nam eksperci. Ze względów bezpieczeństwa. Mamy siedem rur. Drogi wyjścia z nich nie mogą się krzyżować. I nie mogą się kończyć basenem, w którym ktoś pływa - tłumaczy J. Kubicki.

Obok wielkich rur znajdują się małe zjeżdżalnie dla dzieci w płytkim basenie i wodny plac zabaw dla maluchów. - Woda w nich będzie podgrzewana. Pod zjeżdżalniami zbudowano wielkie podziemia, w których za-

montowano urządzenia obsługujące ośrodek - filtry, zbiorniki, pompy, ogrzewanie... To najdroższy element inwestycji.

Ile będzie kosztował wstęp?

- Dla zielonogórczan 5 zł dla dorosłych i złotówkę dla dzieci. To cena za cały dzień pobytu - odpowiada J. Kubicki. Dorośli, którzy nie mieszkają w Zielonej Górze, zapłacą 60 zł, a dzieci 30 zł.

(tc)



Janusz Kubicki zjeżdża ślizgawką podczas otwarcia basenu w CRS FOT. MATERIAŁY MOSIR



Janusz Kubicki i Filip Gryko zalani wodą na placu zabaw dla dzieci FOT. MATERIAŁY UM



TAK ZMIENIAŁO SIĘ KĄPIELISKO

PRZEDWCZORAJ

- Zdążą? Nie zdążą? - zastanawiali się 60 lat temu zielonogórzanie. To był rok kolejnych zapowiedzi, że wkrótce powstanie ośrodek wodny przy ul. Botanicznej. Prace ruszały i stawały. W końcu się udało - kąpielisko otwarto w niedzielę 19 lipca 1964 r. Zjawił się tłum spragnionych kąpeli.

FOT. BRONISŁAW BUGIEL



19
lipca
1964

WCZORAJ

Początkowo kąpielisko, zasilane wodami Pustelnika, nie miało utwardzonego dna. W 1969 r. wyłożono je płytami chodnikowymi, które wciąż trzeba było poprawiać. Przez kilkadziesiąt lat basen niewiele się zmienił. Nowoczesny w latach 60. XX wieku, stawał się coraz bardziej archaiczny.

FOT. TOMASZ CZYŻNIEWSKI



20
maja
2016

DZISIAJ

Tylko z lotu ptaka można zobaczyć, jak duży teren zajmuje kąpielisko. Z tej perspektywy nowe obiekty wydają się niewielkie. W rzeczywistości jest inaczej. Kompleks H2Ochla praktycznie jest już gotowy. Prace trwają na parkingu umiejscowionym za ośrodkiem.

FOT. MONIKA ZAPOTOCZNA



20
lutego
2024

JUTRO

Ośrodek ma działać również w chłodniejsze miesiące - stąd pomysł, by w kolejnym etapie wybudować tu kryte lodowisko. Zimą można będzie jeździć na łyżwach, latem na rolkach. Magistrat zgłosi projekt do konkursu ogłoszonego przez ministerstwo sportu.



BASENY

Lata całe mówiliśmy o wielkim basenie. 14 lat temu powstał. Od lat też dyskutowaliśmy o odnowie kąpieliska w Ochli. Jest gotowe! Przy nim powstanie jeszcze kryte lodowisko. Teraz czas na stadion piłkarski przy ul. Sulechowskiej...



Roboty ziemne przy budowie CRS w czerwcu 2010 r.

Na kąpielisku przy ul. Botanicznej najpierw nie było nic. Przez las płynął strumyk. Niemcy prowadzili tam restaurację i młyn, a po drugiej stronie ulicy zbudowali niewielki basen. Ponad 60 lat temu ktoś wpadł na pomysł, że wykopie tam wielką „dziurę” i... zaleje ją wodą. Pomysł był prosty: woda ze strumienia Pustelnik wpływa z jednej strony zbiornika, a jej nadwyżka wypływa z drugiej strony. Proste. Żadnego uzdatniania wody, filtrowania itd. Spychacze zrobiły swoje, tama przegrodziła strumyk i... kąpielisko otwarto 19 lip-

ca 1964 r. Później kąpielisko wielokrotnie poprawiano. Dno „dziury” wyłożono płytami chodnikowymi, teren wokół zagospodarowano - powstały plaże, schody, barierki i kolejne oczka wodne, po których można było np. pływać kajakami. Ośrodek jednak się zestarzał i wciąż padało pytanie: co z nim zrobić?

- Zachowamy to miejsce, ale zbudujemy je od nowa - zapowiedział prezydent Janusz Kubicki. - Myślę, że za kilka miesięcy będą się tutaj bawiły tysiące zielonogórzan. Budowa CRS okazała się sukcesem, budowa H2Ochla też nim będzie.

CZAS NA PIŁKĘ

Nowy stadion piłkarski miałby powstać w miejscu istniejącego „dołka”, gdzie swoje mecze na co dzień rozgrywa Lechia Zielona Góra. Między stadionem lekkoatletycznym a dołkiem powstałby budynek z pełnym zapleczem, m.in. z szatniami. Przed nim znalazłaby się trybuna na około 3-4 tys. osób, podobna naprzeciwko, od strony „balona”, czyli krytego boiska piłkarskiego. - Dwie kolejne trybuny na około 2 tys. osób powstałyby za bramkami. Kwestia do dyskusji, czy w pierwszym etapie, czy w kolejnym. To byłby stadion na około 8 do 10 tys. miejsc na widowni - wyjaśnia R. Jagielowicz. Do tego oczywiście maszty oświetleniowe, podgrzewana murawa i zupełnie nowy system wejść. Słowem: Europa! Kibice na mecze mogliby wchodzić nie tylko od strony kortów tenisowych. Wejścia byłyby zlokalizowane także od strony CRS-u.

Wizualizacje przygotowane przez biuro usług projektowo-wykonawczych Archpeak wreszcie mają się ziścić. - Poseł Stanisław Tomczyszyn jest wiceprzewodniczącym sejmowej komisji sportu i turystyki. Spotkał się z wiceministrami sportu. Resort sportu jest zainteresowany powrotem do koncepcji z montażem finansowym: 50 proc. skarb państwa, po 25 proc. samorządy wojewódzki i miejski. Jestem dobrej myśli, że w przyszłym roku podjęte zostaną pierwsze kroki inwestycyjne - dodaje Arkadiusz Dąbrowski związany z Polskim Stronictwem Ludowym.

- W mieście powinno być wszystko. Drogi, chodniki, ulice, lampy, żłobki, przedszkola i szkoły, ale nie samym chlebem człowiek żyje, stąd konieczność budowy stadionu - mówi prezydent Kubicki. - Mamy projekt, który będzie zrealizowany. Jesteśmy jednym z niewielu miast w Polsce, które ma taki kompleks sportowy w jednym miejscu. Brakuje tylko stadionu. (mk)

I NOWY STADION



rozpoczęto w 2008 r. Obiekt był gotowy
FOT. ARCHIWUM MOSiR



- Wiktorkowi bardzo spodobał się brodzik. Teraz będziemy przychodzić tu częściej
- mówili nam Edyta i Maciej Schmidt.
FOT. KRZYSZTOF GRABOWSKI

Po kąpielisku spacerujemy razem z dyrektorem MOSiR-u Robertem Jagiełowiczem. To on odpowiada za zbudowanie i prawidłowe funkcjonowanie H2Ochla. 15 lat temu był pełnomocnikiem prezydenta ds. budowy basenu. To on z J. Kubickim 5 sierpnia 2008 r. podpisywał umowę na wybudowanie CRS. Wykonawcę, firmę Skanska, reprezentował dyrektor Leszek Kaszuba. Kilka miesięcy później rozpoczęto wylewanie fundamentów. 16 marca 2009 r. można było wmurować kamień węgielny. Prace szły w szybkim tempie - obiekt był gotowy 26 czerwca 2010 r. Zie-

lonogórzanie tłumnie ruszyli na długo wyczekiwany basen. Wkrótce zaczęła też regularnie wypełniać się hala sportowa, bo po powrocie do ekstraklasy koszykarski Zastal zaczął grać jak z nut. Frekwencja na trybunach (średnio około 4 tys. widzów) okazała się najwyższa w kraju. Rok później drużyna po raz pierwszy zdobyła medal mistrzostw Polski (brązowy). To był początek mistrzowskiej passy: pięciu tytułów mistrza Polski.

- Trochę czasu upłynęło. W międzyczasie było sporo innych inwestycji. Każda ma swoją specyfikę. Teraz w Ochli praca wygląda ina-

czej, bo mamy większe doświadczenie. I mamy bardzo dobrych ludzi, którzy pomagali mi przy obu inwestycjach. Było łatwiej - mówi R. Jagiełowicz. - Nie mamy się czego wstydzić, wręcz przeciwnie, możemy z prezydentem dumnie iść przez miasto. Postawiliśmy dobre obiekty. Podkreśla, że teraz MOSiR czeka ciężka praca, bo ludzie muszą się nauczyć, jak funkcjonuje obiekt i jak się po nim poruszają goście. - To będą setki tysięcy osób. Mało kto o tym wie, ale na CRS 15 osób pracuje co noc, by od rana wszystkie urządzenia pracowały jak należy i było

czysto. Tutaj będzie podobnie - dodaje dyrektor Jagiełowicz, pokazując na podziemną halę usytuowaną w grobli. - W tym miejscu wodę filtrujemy, oczyszczamy i, jak będzie taka potrzeba, podgrzewamy. To najdroższa część kąpieliska, wraz z różnymi zakopanymi instalacjami i rurami pochłoneła około 25-30 proc. kosztów inwestycji. Tego nie widać. Zagłębiamy do podziemia. Stoi tutaj kilka naście zbiorników. Cały system ruszy pełną parą wraz z początkiem sezonu. (tc)

10
SIERPNIA
2022



Wielki balon stanął przy ul. Sulechowskiej i przykrywa boisko piłkarskie. Dzięki temu w słotne, zimne i ciemne dni piłkarze mają gdzie trenować. Biały olbrzym ma około 18-19 metrów wysokości. Jego powłoka przepuszcza światło - za dnia używanie sztucznego oświetlenia nie jest konieczne.
FOT. MATERIAŁY UM



wczoraj



dziś



jutro



wczoraj



dziś



2

Nasze miasto w...
które stało się...
- jak przy wymi...
wagancko, gdy

1 Jeszcze 16 lat ter...
rosnąca roślinno...
dał w 2014 r. pre...
dzających. A to nie...
cy trwałą ruiną, zysk

2 Diametralnie zm...
jeździe kolejow...
kiem, w którym...
przesiadkowe, na kt

3 Zastanawiacie s...
ciąg w Nowym...
2011 r. Nic tu nie...
- Niełatwo było podj...
prezydent Kubicki. C

4 To ściśle centru...
stawili tutaj wie...
li mniejszy tran...
w 1970 r. zaczynał s...
wcześniej (wczora...
sa otaczają wiś

wczoraj



dziś



3

ODPADEK WSPINA SIĘ NA WIEŻĘ

Odpadek to uparty gość - założył się kiedyś, że wejdzie po ścianie na szczyt wieży Głodowej. To trudne zadanie, bo jedną ręką ma zajętą - trzyma dzban z winem. Od 13 lat dzielnie wspina się na wieżę, spada z niej i... ponownie się na nią wspina. Bez sukcesu. Odpadek pojawił się w mieście 2 września 2010 r. Wyrzeźbił go Artur Wochniak.

W tym samym dniu przy ratuszu pojawił się Pędzibeczek - dzieło Roberta Tomaka. Małe urwisy szybko opanowały Winny Gród. Siedzą w jednym miejscu lub biegają po całym mieście. Obowiązkowo z dzbanem lub kielichem w dłoni. Jest ich 69. Większość ufundowały osoby prywatne i firmy. Stały się symbolem Zielonej Góry.

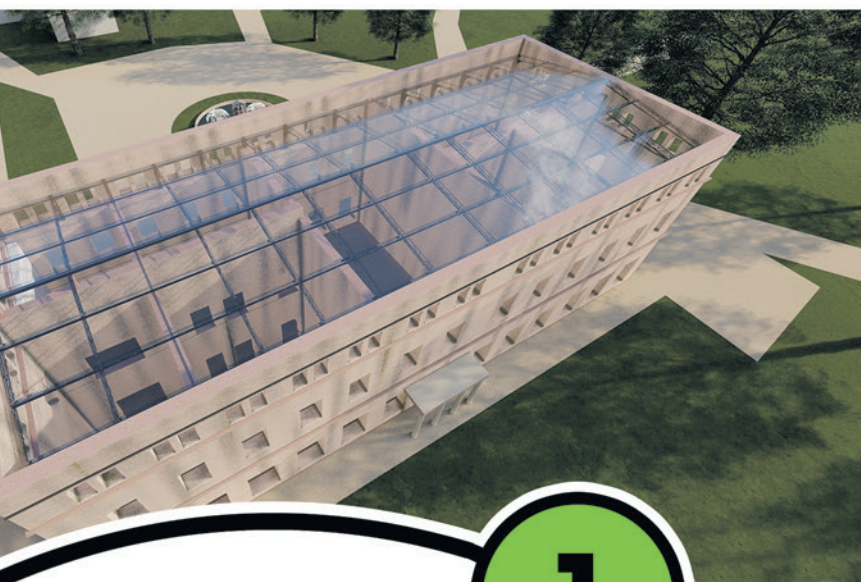


02.09.2010

przedwczoraj



4



DBAMY ZDOBIMY

1

Wciąż się zmienia. Czasem zaskakująco - jak w Zatoniu, autentycznym hitem turystycznym. Czasem nowocześnie - zamiana spalinowych autobusów na elektryczne. Czasem ekstrawagancko - wokół Bachusa pojawiają się... drzewa.

W Zatoniu (na zdjęciu patrz: wczoraj) ruiny pałacu i park w Zatoniu przykrywała dzikość. - Jeżeli dojdzie do połączenia miasta z gminą, odnowimy park - zapowiada prezydent Janusz Kubicki. Dziś park to istna perełka, która przyciąga wielu zwiedzających. Szykują się kolejne zmiany. Dawny pałac Doroty de Talleyrand, będąca szklany dach (jutro). W środku będzie można organizować różne imprezy.

W Zatoniu powstał plac przy dworcu PKP. Zanim powstał wiadukt, były tu rogatki na przejazd. W 2018 r. (wczoraj) znajdowała się tu pętla autobusowa z niewielkim barasem sprzedawano bilety. Obok stał miejski szalet. Dziś w tym miejscu jest centrum miasta. W tym miejscu zatrzymuje się 1050 autobusów. Elektrycznych!

W Zatoniu, co to za rura (wczoraj)? Pracownicy firmy Kanwod układają właśnie wodociąg w Kisielinie, który będzie do powstającego parku przemysłowego. Jest listopad. Kamień węgielny pod pierwszą fabrykę zostanie wkopany w czerwcu 2013 r. Wtedy podjęta decyzja, by inwestować w sąsiedniej gminie. Nikt tak nie robił - wspomina prezydent. Dziś w strefie pracuje około 6 tys. osób.

W Zatoniu, miasto i najlepszy punkt orientacyjny. W 1895 r. (przedwczoraj) Niemcy postawili słup - transformator i miejsce montażu lamp gazowych. Później postawili transformator, który Polacy ochrzczili grzybkiem. Zburzono go 60 lat temu. Tu stał deptak. Dopiero w sierpniu 2010 r. pojawił się Bachus. Kilka miesięcy później rozpoczęła się wymiana nawierzchni deptaka. Dziś pomnik Bachusa stoi. Nigdy wcześniej nie rosły tutaj drzewa. To epokowa zmiana. (tc)

Trójmiastus to najmłodszy, 69. członek rodziny zielonogórskich Bachusików. Stał przy al. Niepodległości 10 na pierwszy dzień wiosny. Ufundowało go stowarzyszenie Lubuskie Trójmiasto, które ma tutaj swoją siedzibę. - We wszystkich gminach tworzących Lubuskie Trójmiasto są winnice. To nasza wspólna tradycja. Nawiązuje do niej również nasz Trójmiastus - opowiada Edward Fedko, prezes LT. Zadowolony Bachusik, uśmiechnięty od ucha do ucha, niesie na ramieniu wielki dzban wina. Stoi na mapie obszaru funkcjonalnego LT z zaznaczonymi winiarskimi gminami.



WCZORAJ - DZISIAJ

WCZORAJ

To była jedna z najbardziej kontrowersyjnych inwestycji drogowych w Zielonej Górze. Mowa o drodze przez park, czyli ul. ks. Michalskiego. Przecięła park Piastowski i ogródki działkowe. Połączyła ul. Ptasią z Botaniczną. Magistrat po wypłacie odszkodowań uzyskał zgodę działkowców na budowę ulicy.

FOT. TOMASZ CZYŻNIEWSKI

13
maja
2010

DZISIAJ

Dzisiaj ul. ks. Michalskiego przejeżdżają setki samochodów, które wcześniej jechały wąską ul. Jaskółczą. Trudno sobie wyobrazić tę część miasta bez tej ulicy. Na całej jej długości stoją ekrany chroniące przed hałasem.

FOT. BARTOSZ MIROŚLAWSKI



WCZORAJ

O potrzebie budowy Trasy Aglomeracyjnej mówiło się jeszcze w ubiegłym wieku. Gorzej było z realizacją. Jej pierwszym etapem jest ul. Herberta, która połączyła ul. Batorego ze Zjednoczenia. Podczas budowy natrafiono na schron.

FOT. TOMASZ CZYŻNIEWSKI



DZISIAJ

Ul. Herberta ułatwia szybki dojazd do dworca PKP. Kolejnym etapem tworzenia Trasy Aglomeracyjnej jest budowa fragmentu od os. Zacisze do Trasy Północnej (piszemy o tym obok). Oba fragmenty połączy ul. Działkowa.

FOT. BARTOSZ MIROŚLAWSKI

450
metrów - długość
estakady

WIELKIE

Trzy firmy chcą budować pierwszy etap obwodnicy zachodniej. Najtańsza oferta mieści się w budżecie przeznaczonym na tę inwestycję. Wszystko wskazuje na to, że umowa z wykonawcą zostanie podpisana na początku kwietnia. Równolegle magistrat pracuje nad przebudową rond na Trasie Północnej, nad którymi powstaną estakady.

POWSTANIE OBWODNICA ZACHODNIA

Nowa droga będzie powstawać w kilku etapach i docelowo połączy rondo na Trasie Północnej, poprzez most w Pomorsku, z węzłem na drodze ekspresowej S3 pod Sulechowem. Uzupełni ją Trasa Aglomeracyjna biegnąca obok os. Leśny Dwór do ronda na ul. Prostej.

- Jesteśmy bliscy rozstrzygnięcia przetargu na obwodnicę Przylepu (odcinek pierwszy) i rondo w Przylepie - informuje Krzysztof Staniszewski, zastępca dyrektora Departamentu Zarządzania Drogami.

I uzupełnia: - Zgłosiły się trzy firmy, najtańszą ofertę przedstawił Budimex, opiewa na kwotę blisko 43 mln zł. Sprawdzamy ją jeszcze pod względem formalnym. Umowę z wykonawcą prawdopodobnie podpiszemy na początku kwietnia.

Dalej obwodnica zachodnia ominie Czerwieńsk, Płoty, Przylep i Łęczycę. Długość to 8,4 km. W planach jest ścieżka rowerowa. Obwodnica połączy Trasę Północną z rondem obok miejscowości Wysokie (gm. Czerwieńsk). Z Wysokiego dojedziemy na most w Pomorsku - za tę inwestycję odpowiada Zarząd Dróg Wojewódzkich. Całkowitą wartość projektu oszacowano na około 250 mln zł. Miasto pozyskało na inwestycję 178 mln zł z Funduszy Europejskich na Infrastrukturę, Klimat i Środowisko na lata 2021-2027 (FENIKS). Województwo lubuskie dołoży 15 mln zł. Droga ma mieć siedem metrów szerokości. Powstanie metodą „Zaprojektuj - wybuduj”. Pierwsze prace budowlane planowane są za dwa lata.

TRASA AGLOMERACYJNA PRZEZ ZACISZE

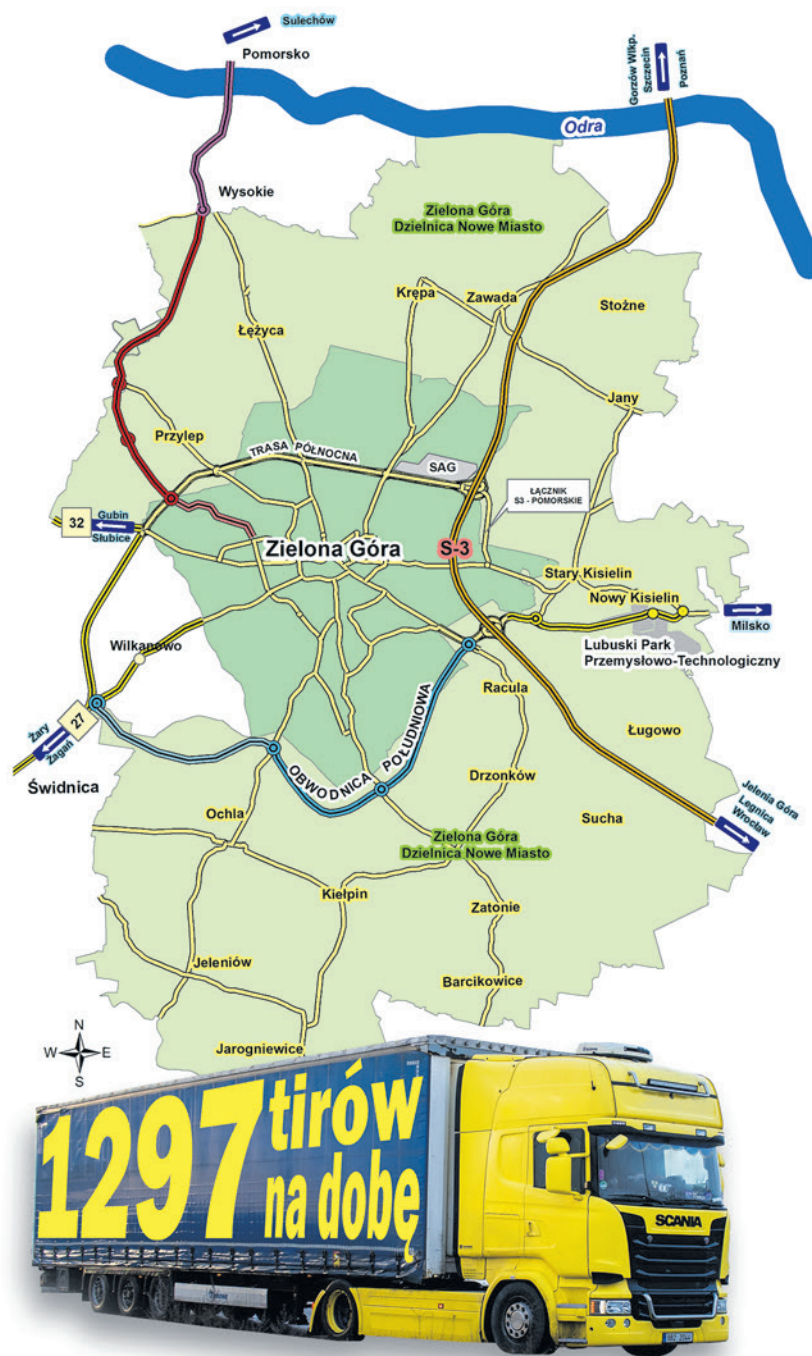
Zadanie podzielono na dwie części. Wykonawcą jest warszawski Budimex. Pierwszy odcinek liczy około 2,5 km i zostanie wykonany w formule „Zaprojektuj - wybuduj”. Poprowadzi od ronda Haliny Lubicz do ronda przy nowym osiedlu Leśny Dwór. Do przebudowy są ulice Prosta, Zacisze, Działkowa, Kręta i Różana oraz skrzyżowanie ulic Zacisze, Działkowa i Prosta. Koszt prac - ponad 57 mln zł. Firma ma 42 miesiące na realizację inwestycji. Na całym odcinku trasy planowana jest ścieżka

rowerowa z nawierzchni bitumicznej. Zakończenie prac - grudzień 2027 r. Drugi odcinek zaczyna się od budowy ronda przy osiedlu Leśny Dwór i prowadzi do ul. Trasy Północnej. Przewidywana jest budowa ulic Magnackiej i Szlacheckiej na osiedlu. Ta część projektu kosztuje blisko 9 mln zł i powinna być gotowa do października 2024 r. Prace geodezyjne rozpoczęły się. 65 mln na tę inwestycję miasto pozyskało z rządowego Polskiego Ładu. (rk)



Wizualizacja przebudowanego ronda Batorego i wiaduktu nad skrzyżowaniem MATERIAŁY UM

DRÓG I ULIC BUDOWANIE



TRASA PÓŁNOCNA - RONDA DO PRZEBUDOWY I DWIE ESTAKADY

Wielkie zmiany na Trasie Północnej rozpoczną się w przyszłym roku od przebudowy ronda Batorego nieopodal hipermarketu Auchan. To pierwszy krok w zmianach na tej ważnej arterii. W sumie będą cztery takie kroki. Może nie będzie to największa inwestycja drogowa w Zielonej Górze, ale na pewno jedna z najciekawszych. I prowadzona na najbardziej zatłoczonej ulicy w mieście. - Dlatego podzielił ją na kilka etapów. Nie wyobrażam sobie rozkopania Trasy Północnej na dwóch dużych, następujących po sobie rondach - tłumaczy prezydent Janusz Kubicki.

Zaczynamy od ronda Batorego

- W tej chwili pracujemy nad koncepcją przebudowy ronda Batorego. Rozważaliśmy różne rozwiązania i chyba mamy najlepszy wariant - zdradza Krzysztof Staniszewski, zastępca dyrektora Departamentu Zarządzania Drogami w magistracie. - Teraz przy pomocy specjalistycznego programu komputerowego przeprowadzimy symulację ruchu na rondzie. Prace wkrótce powinniśmy zakończyć, żeby pod koniec roku móc ogłosić przetarg na przebudowę ronda. Wszystko w ramach programu ITS (Inteligentny System Transportu) etap II. To unijny program dążący do upłynnienia ruchu w transporcie publicznym. - Już z niego korzystaliśmy i będziemy prowadzić dalsze prace w II etapie. Jest finansowany przez Unię Europejską w ramach programu Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko FENIKS. Dotacja wynosi 71 proc. - wyjaśnia wiceprezydent Krzysztof Kaliszek. W ramach ITS magistrat chce przebudować m.in. dwa ronda na Trasie Północnej - Batorego i Rady Europy.

Zostaną powiększone, a na każdym wjeździe znajdą się cztery pasy ruchu. Będzie też więcej pasów zjazdowych. To zwiększy przepustowość rond. Jeżeli dzisiaj, w godzinie szczytu, przez rondo przy CRS przejeżdża 4 tys. pojazdów na godzinę, to po przebudowie przepustowość wzrośnie do 7 tys. aut na godzinę. **Nie wszystko naraz**

Magistrat nie chce prowadzić prac na obu rondach naraz, bo spowodowałoby to gigantyczne utrudnienia. - Najpierw w latach 2025-26 przebudujemy rondo Batorego, a po zakończeniu tych prac w latach 2027-28 zajmijmy się rondem Rady Europy - K. Kaliszek zdradza harmonogram. To krok pierwszy i drugi. Projektanci już teraz przewidzieli miejsca na rondzie pod przyszłe estakady, odsuwając jezdnie od siebie. - W ten sposób odległość pomiędzy zjazdem a wjazdem na rondo zwiększa się i jest więcej miejsca dla samochodów oczekujących na wolną drogę. To poprawi płynność ruchu, a jest też gdzie wybudować podpory estakady - wyjaśnia K. Staniszewski.

Czas na estakady

Pora na krok trzeci - budowa estakady nad rondem przy CRS w latach 2027-28. Ta inwestycja jest ściśle powiązana z odbudową wiaduktów na ul. Zjednoczenia. - Prace są dofinansowane w 50 proc. z rządowej rezerwy celowej. Po rozliczeniu inwestycji ponownie skorzystamy z tego programu, tym razem pieniądze przeznaczając na estakady - wylicza wiceprezydent Kaliszek. Po zakończeniu przebudowy ronda i budowy estakady przy CRS (wykonane w jednym terminie) pozostałby jeszcze czwarty krok - estakada przy Auchan. (tc)



FOT. KRZYSZTOF GRABOWSKI

FOT. BARTOSZ MIROSLAWSKI

28.01.2015

Prezydent Janusz Kubicki pokazuje warianty przebiegu obwodnicy południowej

15.04.2023

Otwarcie obwodnicy - zanim pojechały samochody, najpierw odbyły się zawody w bieganiu

OBWODNICA POŁUDNIOWA

To była jedna z obietnic złożonych podczas łączenia miasta z gminą. Oprócz tego, że przejmuje część tranzytu z Trasy Północnej, to również pełni rolę lokalnej obwodnicy dla Raculi i Drzonkowa - teraz można je ominąć. Wcześniej trzeba było się przeciskać wąską i krętą ulicą, przy której domy stoją bardzo blisko. W lipcu 2017 r. rząd przeznaczył 115 mln zł na budowę obwodnicy. Prace mogły ruszyć. Gotowa była w kwietniu

2023 r. Pół roku później - w listopadzie - przeprowadzono badania ruchu. Wykazały one, że na odcinku pomiędzy Jędrzychowem a Raculą przemieszcza się 5800 aut na dobę, pomiędzy Ochłą a Jędrzychowem - 4400, Ochłą a Świdnicą - 4800, z czego blisko 1300 stanowią samochody ciężkie lub ciężkie z przyczepą. I to są głównie samochody, które zniknęły z Trasy Północnej.

MAMY AUTOBUSY CZAS NA KOLEJ

20
października
2014



WZORAJ

- To ma być komunikacyjna rewolucja. Za kilka lat wszystkie miejskie autobusy będą napędzane silnikami elektrycznymi. Na razie po Zielonej Górze kursuje jeden taki pojazd. Na próbę - pisaliśmy w „Łączniku” z 24 października 2014 r., pokazując autobus marki Solaris.

FOT. KRZYSZTOF GRABOWSKI

Przestawienie komunikacji miejskiej na autobusy elektryczne to był kontrakt stulecia. Od 2018 r. cały projekt kosztował 374 mln zł. Teraz czas na kolej i nowe centra przesiadkowe. Na ten cel pójdzie około 300 mln zł.

Widzieliście jeżdżące po mieście małe autobusiki? To najnowszy hit miejskiego przewoźnika. Z powodu niewielkich rozmiarów mogą obsługiwać trasy na osiedlach, gdzie jest niewiele miejsca. Zielonogórczanie się spodobały. To 10-metrowe pojazdy marki PILEA. MZK kupiło ich pięć. Oczywiście to elektryczne pojazdy, jak większość taboru zakładu.

tu stworzenia Szybkiej Kolei Aglomeracji Lubuskiego Trójmiasta, która skomunikuje gminy tworzące Zielonogórsko-Nowosolski Obszar Funkcjonalny. W sumie powstanie 11 przystanków w Lubuskim Trójmieście, z czego pięć w samej Zielonej Górze. Do tego dojdzie nowe centrum przesiadkowe PKS-PKP przy ul. Dworcowej. Taki jest plan. Koszt ok. 300 mln zł.

Całkowita wymiana

Ta dostawa całkowicie zakończyła wymianę taboru MZK. Przewoźnik ma do dyspozycji 69 autobusów elektrycznych, kupionych w latach 2018-24 i 17 mercedesów z silnikami diesla spełniających wyższą normę Euro 6, kupionych w 2018 r. Elektryczne pojazdy przejeżdżają rocznie 3,5 mln km. Cały projekt kosztował 374 mln zł przy 85-procentowym wsparciu Unii Europejskiej. W jego ramach m.in. powstało również centrum przesiadkowe MZK, przebudowano zajezdnię, powstały nowoczesne pętle ze stacjami ładowania.

Nowością jest, działająca od grudnia zeszłego roku, farma fotowoltaiczna w zajezdni autobusowej przy ul. Chemicznej. Prąd z niej jest wykorzystywany do ładowania „elektryków”.

- Mniej więcej 60 proc. energii, którą wyprodukujemy, zużyjemy na własne potrzeby, resztę oddamy do sieci energetycznej - wylicza Robert Karwacki, prezes MZK.

Kolejne panele fotowoltaiczne i magazyny energii staną na 11 pętach, na których obecnie znajdują się ładowarki.

Miejski przewoźnik za trzy lata chce być w stu procentach samowystarczalny energetycznie.

Czas na kolej i PKS

Wielkie zmiany czekają nas na kolej - w ramach projek-

Wiemy to z opracowanej koncepcji, która będzie podstawą wniosku do planowanego w połowie roku konkursu na unijne dofinansowanie w ramach programu Fundusze Europejskie na Infrastrukturę Komunikację i Środowisko (FENIKS). Rozstrzygnięcie powinno nastąpić jesienią tego roku. 85 proc. pokryje Unia Europejska, pozostałe - samorządy i PKP PLK.

- Program byłby realizowany w latach 2025-27 - informuje wiceprezydent Krzysztof Kaliszuk.

- Miasto m.in. zbuduje centrum przesiadkowe przy ul. Dworcowej. - W sumie wybudujemy 11 nowych przystanków kolejowych w Nowej Soli, Konradowie, Zielonej Górze, Słonym i Czerwiesku. Zmodernizujemy kolejnych 12 przystanków w Niedoradzu, Zielonej Górze, Sulechowie, Buchałowcu, Letnicy, Koźli, Bogaczowie i Nowogrodzie Bobrzańskim - wylicza Alicja Drzewiecka, ekspert ds. kolejnictwa w Lubuskim Trójmieście.

Powstaną nowe perony, a przy nich węzły przesiadkowe, tj.: drogi dojazdowe, miejsca parkingowe, ścieżki rowerowe oraz pętle autobusowe. Tak gęsta sieć przystanków ma sprawić, że więcej ludzi będzie jeździło pociągami, co wyeliminuje zbędny ruch samochodów osobowych.

(rk, tt)



DZIS

10-metrowe pojazdy marki PILEA to najnowszy hit miejskiego przewoźnika. Z powodu niewielkich rozmiarów mogą obsługiwać trasy na osiedlach, gdzie jest niewiele miejsca. MZK kupiło ich pięć. Oczywiście to elektryczne pojazdy, jak większość taboru zakładu.

FOT. BARTOSZ MIROŚLAWSKI



JUTRO

W dawnych magazynach przy ul. Dworcowej powstanie nowoczesne centrum przesiadkowe PKS-PKP. Autobusy będą stały pod dachem, gdzie zaplanowano 10 zatok, a kształt starego budynku zostanie zachowany. Pasażerowie zadaszonymi peronami będą mogli przejść na pobliski dworzec PKP. Planowany jest również tunel na drugą stronę torów.

WIZUALIZACJA:
ARCUS-CONSULT



JUTRO

W ramach szybkiej Kolei Aglomeracyjnej Lubuskiego Trójmiasta powstanie 11 węzłów przesiadkowych. W samej Zielonej Górze takie węzły powstaną przy przystankach w Nowym Kisielinie, Starym Kisielinie i Przylepie. Od nowa zostaną wybudowane przystanki przy os. Pomorskim, uniwersytecie i os. Leśnym (na zdjęciu).

WIZUALIZACJA: MATERIAŁY
LUBUSKIEGO TRÓJMIASTA